



Sznur do suszenia prania:

Wydanie rozszerzone

Ben Pathen

Książka odkryć AB

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

Sznur do suszenia prania:

Wydanie rozszerzone



Przez Ben Pathen

Pierwsze opublikowanie 2021 Prawa autorskie © Ben Pathen
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być powielana, przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana w jakiegokolwiek formie, jakimikolwiek środkami elektronicznymi, mechanicznymi, poprzez kserowanie, nagrywanie lub w inny sposób bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy i autora.

Jakiegokolwiek podobieństwo do jakiegokolwiek osoby, żywej lub zmarłej, lub do rzeczywistych zdarzeń jest zbiegiem okoliczności.

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

Tytuł: Sznur do prania : wydanie rozszerzone

Autorzy: Ben Pathen , Michael Bent

Redaktor: Michael Bent, Rosalie Bent

Dzieło sztuki: AHBagels

<https://www.patreon.com/ahbagels>

Wydawca: AB Discovery

© 2021

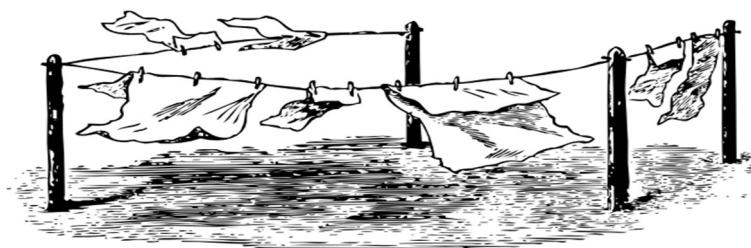
www.abdiscovery.com.au

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

Zawartość

Wstęp	5
Benzoës	7
Millie	11
Wyszukiwanie	18
Sznur do prania	25
Przyklejone	66
Wakacje	93
Urodziny	99
Dziesięć lat później	103
Opiekunka do dziecka	120
Mateusz	136
Epilog	145

Wstęp



Ta historia opowiada o czymś, co tak bardzo chciałam, żeby mi się przydarzyło, gdy byłam nastolatką, ale niestety tak się nie stało, więc teraz mogę tylko opisać, co byłoby spełnieniem moich marzeń, gdyby to się naprawdę wydarzyło. Już w tym wieku wiedziałam, kim chcę być – dzieckiem.

Wiedziałem o tym od kilku lat. Wiedziałem, czego chcę. Wiedziałem, kim chcę być, ale oczywiście, gdyby to, co napisałem, rzeczywiście się wydarzyło, większość uznałaby to za formę znęcania się nad dzieckiem, ale dla mnie tak nie było. Dla mnie byłoby to idealne doświadczenie, ale oczywiście ci, którzy myślą, że wiedzą lepiej, nie mogą tego zrozumieć. Jak ktoś śmie odmawiać mi przyjemności? Jakże ma do tego prawo?

W moich pragnieniach nie ma nic złego, nigdy nie dotyczyły one prawdziwych dzieci ani niemowląt. To tylko tęsknota za tym, by samemu być niemowlęciem. Odkąd „odkryto” mnie w wieku 18 lat, wmawiano mi, że coś ze mną jest nie tak, że muszę zostać wyleczona. Z czego? Z nieszkodliwego pragnienia? Dlaczego miałabym zostać wyleczona z czegoś, co nie stanowiło dla nikogo zagrożenia, a dawało mi tyle przyjemności, dawało tyle ukojenia? Musiałam więc żyć z tym ciężarem *potrzeby wyleczenia* przez

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

prawie 40 lat, czyli tyle czasu zajęło mi uświadomienie sobie, że nic mi nie jest.

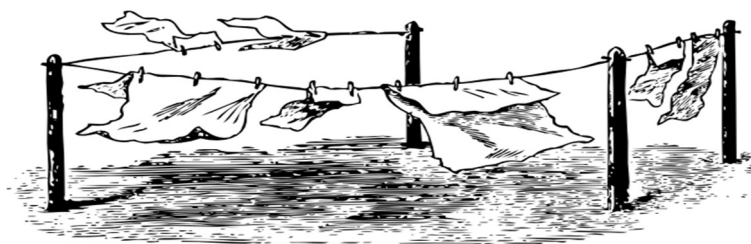
Tak, to nietypowe pragnienie, którym mogę się podzielić tylko z nielicznymi wyjątkami. Rozumiem, dlaczego większość ludzi nie rozumie i dlatego zachowuję to dla siebie. Nie chcę wiedzieć, co moi przyjaciele robią w zaciszu swoich domów. To nie moja sprawa i dopóki nie wiąże się to z przymusem do zrobienia czegoś, czego nie chcą, i nie powoduje żadnej fizycznej ani psychicznej krzywdy, to ja ani nikt inny nie mamy prawa osądzać ani potępiać.

Jeśli więc trafiłeś na tę publikację przez pomyłkę i nie masz pojęcia o ludziach, którzy pragną być traktowani jak dzieci, najlepiej nie czytać mojej historii. A jeśli jednak to zrobisz, nie potępiaj mnie ani innych mi podobnych. Rozumiem, jeśli uważasz takie pragnienia za nienaturalne, ale są one nieszkodliwe. To, że ci nie odpowiada, nie daje ci prawa do zajmowania wyższego stanowiska moralnego i złego myślenia o mnie i innych podobnie myślących osobach.

Mam nadzieję, że tym z Was, którzy mają takie pragnienia, to, co napisałem i sposób, w jaki napisałem tę historię, pobudzi Waszą wyobraźnię i da Wam szansę na ucieczkę od rzeczywistości, choćby na chwilę. Mam też nadzieję, że nie uważacie się za chorych. Proszę, nie marnujcie tylu lat swojego życia, tak jak ja, na godzenie się ze swoimi pragnieniami. Po prostu je zaakceptujcie, oddajcie się sobie i bądźcie tym, kim chcecie być.

Ben Pathen

Benzoes



Benjamin Peters miał zaledwie osiem lat, kiedy po raz pierwszy samodzielnie wypróbował plastikowe majtki niemowlęce. Przestał moczyć się w łóżku zaledwie trzy lata wcześniej, więc pieluchy i plastikowe majtki, które wtedy nosił, zostały mu zabrane, a co gorsza, oddane.

Benjamin lubił nosić pieluchy. Jeszcze bardziej podobały mu się plastikowe majtki dla niemowląt.

Nie wiedział, kiedy to się zaczęło, ale nie mógł sobie przypomnieć chwili, kiedy nie byłby nimi zafascynowany. Kiedy nadeszła pora snu, skrycie podniecał się myślą o tym, że zostanie posypany pudrem dla dzieci, a gruba, puszysta pieluchomajtką wsunięta pod niego i mocno zapięta, będzie pod nim. Miękkie, plastikowe, dziecięce majtki, które wsuwały się na jego nogi, były sekretną rozkoszą, którą ukrywał przed mamą. Ale rozkoszą była, a ten dreszczyk emocji tylko narastał z czasem.

Czuli się dobrze. Wyglądali dobrze i głęboko w środku, po prostu mieli dla niego sens. Jako przedszkolak noszący pieluchy, nie był niczym niezwykłym, ale mimo to czuł, że dzielenie się swoją radością z kimkolwiek byłoby błędem. Dlatego nigdy o tym nie wspominał ani nikomu nie dawał do zrozumienia. Niedługo po rozpoczęciu szkoły jego niewinna rozmowa z innymi nowymi dziećmi nauczyła go, że noszenie pieluch do spania jest bardzo

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

„niefajne”. Choć w kolejnych latach zrozumiał, że prawdopodobnie jedna czwarta jego kolegów z klasy nadal nosi je do spania, szydercze komentarze na temat „bycia niemowlęciem” doprowadziły go do decyzji, której żałował przez całe życie.

Postanowił przestać moczyć się w łóżku.

Postanowił zostawić pieluchy i plastikowe majtki. To presja otoczenia skłoniła go do tego, a żal, który go prześladował, dręczył przez bardzo długi czas.

Matka Benjamina była niewzruszoną, wszechstronną kobietą, dla której pranie pieluch i plastikowych majtek nie stanowiło żadnego problemu. Nigdy nie wywierała na niego presji ani nie komentowała jego mokrych porannych pieluch, po prostu zdejmowała je i szybko go myła, zanim poszedł do przedszkola, a potem do szkoły. Wiele dekad później, w rozmowach, jakie rodzice prowadzą ze swoimi dorosłymi dziećmi, przyznała, że nie spodziewała się, że syn będzie w nocy bez pieluch przez bardzo długi czas. Sama moczyła się w łóżku do połowy nastoletnich lat, a jego ojciec czuł się tylko trochę lepiej.

„Spodziewałam się, że będę ci zakładać pieluchy i plastikowe majtki, dopóki nie skończysz piętnastu lat” – powiedziała żartobliwie.

Ben nigdy nie był pewien, czy ona „wiedziała”, „podejrzewała”, czy też była po prostu zbyt kochająca, by przejmować się jego dość oczywistym zainteresowaniem pieluchami i plastikowymi majtkami. W weekendy nosił pieluchę godzinami, unikając matki, a nawet mówiąc, że chce ją mieć na sobie. Matka pozwalała mu zostać w mokrych pieluchach aż do obiadu, a jeśli źle się czuł, mogła je nosić w ciągu dnia po zmianie w połowie poranka.

Jednak presja rówieśników zniweczyła jego wczesne przygody z noszeniem pieluszek. Drażniony przez dziewczynkę,

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

która, jak później odkrył, moczyła się w łóżku przez kilka kolejnych lat, uległ i powiedział sobie, że musi przestać moczyć się w łóżku. Po niecałych czterech tygodniach obudził się z pierwszą suchą pieluszką. Jego ojciec się tym nie przejął. Matka wydawała się dziwnie rozczarowana, ale Ben był zachwycony. Nie moczył się już w łóżku i z radością dał o tym znać.

Przez cały następny tydzień kładł się spać w pieluchach, żeby mieć pewność, ale jego nowy, silniejszy pęcherz zaczął wysychać, więc zabrano mu pieluchy i foliowe majtki, a miesiąc później zniknęły całkowicie.

Benjamin początkowo był szczęśliwy, ale z upływem tygodni stawał się coraz bardziej nieszczęśliwy, ponieważ masa między jego nogami i chłodny, miękki plastik jego cudownych dziecięcych spodenek nie dawały mu już ukojenia w łóżku.

Podobnie jak tysiące dzieci przed nim, celowo kilkakrotnie zmoczył prześcieradło w daremnej próbie odzyskania pieluchy, lecz jego zawsze niewzruszona matka po prostu powiedziała:

„Oddałam wszystkie twoje pieluchy, Benny. Już ich nie potrzebujesz, więc próbuj dalej.”

I tak pieluchy zniknęły. Plastikowe majtki zniknęły. Ale pragnienie, by je znowu założyć, nie zniknęło. Wręcz przeciwnie, dramatycznie wzrosło i wypełniło jego myśli i marzenia. Jak miliony przed nim, czuł, że coś w nim jest zupełnie innego, ale wiedział wystarczająco dużo, by zachować to dla siebie.

Odwiedził wtedy swoją ciotkę i wujka oraz ich małą córeczkę Millie.

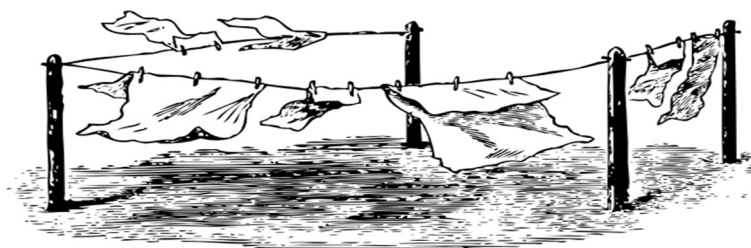
Millie miała trzy lata i była dziewczynką, która normalnie zdenerwowałaby ośmioletniego chłopca, który wciąż uważał, że dziewczynki mają zarazki. Ale nadal nosiła zapinane pieluchy frotte

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

i plastikowe majtki, więc nagle Millie stała się bardzo akceptowalną partnerką do zabaw.

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

Millie



Benjamin był na tyle mądry, by starać się ukryć swoje zainteresowanie pieluchami Millie, ale nie był na tyle dorosły, by odnieść w tym pełny sukces. Pierwszego pełnego dnia Ben postanowił zabrać Millie na spacer po dużej posiadłości należącej do jego wujka i ciotki. Wydawała mu się ogromna po małej działce, na której mieszkała jego rodzina, ale ponieważ była to półwiejska okolica, była to po prostu typowa duża działka, gdzie sąsiedzi byli zbyt daleko, by ich usłyszeć, a tylne ogrodzenie znajdowało się w sporej odległości.

Dla Bena to było jak jego własny Stumilowy Las, gdzie mógł eksplorować i być sam lub ze swoją siostrzenicą w pieluszcze. Millie miała krótką sukienkę i gumofilce w stylu maluchów, gdzie funkcjonalność była ważniejsza od mody. Millie uwielbiała gumofilce i z perspektywy rodziców, przynajmniej chroniły jej stopy i skarpetki przed wilgocią. Ben bez trudu widział jej plastikowe majtki i grubą pieluchę pod spodem i od chwili, gdy je zobaczył, ponownie poczuł potrzebę, żeby je założyć.

Millie uwielbiała być noszona, więc z rękami na jej pupie w pieluszcze, podnosił ją i zabierał na spacer po posesji. Czasami siadała mu na ramionach, a ciepłe plastikowe majtki wypełnione

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

gorącym moczem spoczywały na jego szyi, a on znów czuł dotyk tych majtek, których tak bardzo pragnął.

Benjamin znowu chciał pieluch i foliowych majtek i chciał je nosić, ale musiał być sprytny. Jego ciotka automatycznie wiedziałaaby, czy w pojemniku na pieluchy jest dodatkowa pielucha lub foliowe majtki – a przynajmniej tak mu się wydawało. W wyobraźni wyobrażał sobie, że mamy liczą pieluchy tak, jak ważą składniki ciasta – dokładnie. Nigdy nie przyszło mu do głowy, że dziesięć mokrych pieluch wygląda jak dziewięć mokrych pieluch, gdy robi się codzienne pranie razem ze stertą innych ubrań od dorosłych i dzieci.

I tak ukradł już mokrą pieluchę.

Tej nocy Ben wcielił w życie plan, który knuł od pierwszego dnia, gdy znosił widok pieluch Millie i plastikowych majtek. Po tym, jak Millie położyła się spać, dorośli poszli pograć w karty, a dwie starsze siostry Millie obejrzały telewizję, ostrożnie wkradł się do jej pokoju, otworzył wiaderko z cuchnącą pieluchą i wyjął mokrą pieluchę, która leżała na wierzchu. W innym wiaderku znajdowały się jeszcze większe skarby – plastikowe majtki. Szybko wziął górną parę i parę agrahek do pieluch, które już zauważył na komodzie. Schował je pod łóżkiem, czekając, aż je założy, gdy tylko zgaśnie światło.

O późniejszej niż zwykle godzinie, bo o 20:30, Ben został wysłany do łóżka, z tradycyjnym uściskiem i pocałunkiem od mamy oraz pomrukiem uznania od taty. Gdy tylko zgaszono światło i zamknięto drzwi, natychmiast rzucił się do działania.

Rozłożył mokrą pieluchę na prześcieradłach, zapominając, że to je zmoczy, położył na niej pupę i z ekscytacją spięła je spinaczami, mozolnie próbując przeciągnąć ostre końce przez już mokrą tkaninę. Przypomniawszy sobie, jak ciocia przewijała Millie, więc wbił spinacze we włosy, a spinacze szybko weszły w pieluchę i

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

zaciśnął je najciaśniej, jak potrafił. Potem przyszły plastikowe majtki. Będąc jeszcze przed okresem dojrzewania, Ben nie do końca rozumiał podniecenie, jakie czuł, gdy plastikowe majtki powoli wsuwały się w jego nogi.

Były ciasne. Bardzo ciasne.

Millie mogła być lekko pulchną trzylatką, a Ben bardzo chudym ośmiolatkiem, ale spodnie wciąż były ciasne. Ostrożnie je podciągnął i po kilku minutach zmagania w końcu założył je na pieluchę, po czym westchnął z ulgą i uśmiechnął się głupkowato.

Układając się wygodnie w łóżku, przytulił swojego pluszowego misia i w chwili absolutnej radości... zmoczył pieluchę po raz pierwszy od lat. Niedługo potem zasnął i śnił o chmurach, łódeczkach i zabawkach.



Była szósta rano, kiedy drzwi się otworzyły i Millie weszła przez nie chwiejnym krokiem. Już dawno nauczyła się wychodzić z łódeczka, a Benjamin był o wiele lepszym towarzyszem zabaw niż którakolwiek z jej sióstr.

„Benni!” krzyknęła swoim niezbyt subtelnym, dziecięcym głosem. „Graj!”

Benjamin powoli się obudził i zajęło mu kilka sekund, zanim zdał sobie sprawę, że nadal ma na sobie pieluchę i plastikowe majtki. Millie była przy nim i skakała po nim, gdy leżał w łóżku, chcąc, żeby wstał i się pobawił, tak jak ona poprzedniego ranka.

Starając się zachować dyskrecję, wstał z łóżka, a Millie natychmiast powiedziała: „Benni, pieluszką, moja pieluszką też”.

O nie! Widziała moją pieluchę!

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

Ben podciągnął spodnie od piżamy, próbując zakryć dużą pieluchę, ale ta już została zauważona.

Co mam teraz zrobić?

Ben chwycił Millie za ręce i, ryzykując wykrycie przez kogokolwiek w domu, odprowadził ją do pokoju i powiedział, żeby wybrała swoją ulubioną książkę, a on jej ją przeczyta. W chwili, gdy to zrobił, puścił jej rękę, pobiegł z powrotem do swojego pokoju, jednym szarpnięciem ściągnął pieluchę i wepchnął ją pod łóżko. Następnie ubrał się i wrócił do pokoju Millie, aby odwrócić jej uwagę od widoku jego pieluchy. Udało mu się uniknąć niebezpieczeństwa.

Przez kolejne cztery noce Ben co noc kradł jedną z mokrych pieluszek Millie i zakładał ją do łóżka, jednocześnie się mocząc. Nauczył się ją zdejmować i chować pod łóżkiem, *czekając* na nieuniknione pojawienie się hałaśliwego kuzyna. Ale myśląc o tym, jaki jest mądry, przeoczył kilka znaków ostrzegawczych.

Każdej nocy mokra pieluszka lekko przeciekała na prześcieradło, zostawiając mokre plamy. Nie były duże, ale widoczne dla wprawnego oka, a wprawne oko ciotki je widziało. Wiedziała, jak wyglądają mokre prześcieradła u dzieci moczących się w nocy, ale to nie było to. Wiedziała też, jak wyglądają przeciekające pieluchy i od razu wiedziała, co się dzieje. Jej siostrzeniec Benjamin spał w pieluchach i oczywiście należały one do Millie.

Kiedy Benjamin pożegnał się z rodzicami i zamknął drzwi, sięgnął pod łóżko, by znaleźć mokrą pieluchę, i ku swemu przerażeniu... oboje zniknęli!

Poczuł gulę w gardle, gdy pomyślał o wszystkim, co mogło pójść nie tak, ale wkrótce drzwi znów się otworzyły i weszła jego ciotka, zamykając za sobą drzwi.

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

„Wiem, że nosiłeś Millie w pieluchach, Ben” – zaczęła.

„Ja nie...” Jego ciotka podniosła rękę, żeby go powstrzymać.

„Nie jestem zła, Ben. Rozumiem, że znowu masz problem z moczeniem nocnym. Ale dlaczego nie powiedziałeś o tym mamie?”

„Nie chcę, żeby wiedzieli” – odpowiedział.

To było głupie stwierdzenie, bo jego matka oczywiście wiedziałaby, gdyby znowu zaczął się moczyć. Powód był inny, niewypowiedziany i, jak przypuszczała, prawdopodobnie niewytłumaczalny.

„Przyniosłem to dla ciebie dziś wieczorem.”

Położyła na łóżku czystą i suchą pieluchę frotte oraz różowe foliowe majtki.

„Będzie ci lepiej w suchej pieluszce, a ja kupiłam parę starych plastikowych majtek Claire, które, jak sądzę, będą na ciebie pasować”.

Kuzynka Claire miała dwanaście lat i kilka lat wcześniej przestała moczyć się w łóżku.

„I nie powiem o tym twojej mamie, dobrze? Rano po prostu je zdejmij i zostaw pod łóżkiem, a ja je upiekę”.

I wtedy jego ciotka odeszła, a drzwi zamknęły się za nią. Podczas gdy jego serce powoli zwalniało, złożył pieluchę, tak jak widział, że inni robią to niezliczoną ilość razy, i ostrożnie się w nią włożył, zauważając, o ile łatwiej jest włożyć *suchą* pieluchę niż mokrą. A plastikowe majtki były jak marzenie, z łatwością wsuwały się po jego nogach i idealnie zakrywały pieluchę bez ryzyka przeciekania. Uwielbiał miękkość i wygląd półprzezroczystego różu. Leżąc w łóżku, oszołomiony i uśmiechnięty, opróżnił pęcherz do czekającej pieluchy. Udawał, że jak zwykle siusia przed snem, i odłożył go na pieluchę.

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

Tej nocy sen przyszedł cudownie i tak jak wcześniej, obudził się zanim Millie wkroczyła i z żalem zsunęła przemoczoną pieluchę na podłogę, a następnie, zgodnie z instrukcją, wepchnęła ją pod łóżko.

Tego ranka spodziewał się wykładu od matki, ale ciotka dotrzymała słowa i nic nie powiedziała. Przy śniadaniu puściła mu oko i Ben się zarumienił.

Tej nocy i każdej kolejnej Benjamin kładł się spać i znajdował pod nią nową suchą pieluchę, plastikowe majtki w różnych kolorach i agrałki do pieluch. Ostatniej nocy jednak znalazł pod łóżkiem coś nowego. Był to smoczek niemowlęcy.

Millie rzadko używała smoczka w ciągu dnia, ale zawsze w nocy. Ben ukradkiem mu się przyglądał, a jego ciotka musiała to widzieć. Po założeniu pieluszki, niepewnie włożył smoczek do buzi i zaczął ssać. Z zachwytu aż mu głowa pękała, a ponieważ tej nocy był wyjątkowo zmęczony, zasnął w zaledwie kilka minut, mając smoczek w buzi.

Następnego ranka nadszedł dzień powrotu rodziny do domu, a smoczek wypadł w nocy i potoczył się. Kiedy tata wpadł do jego pokoju, żeby kazać mu wstać i się ubrać, żeby mogli iść później tego ranka, wciąż miał na sobie pieluchę i znów był przemoczony. Szybko ją zdjął i dołączył do rodziny na śniadanie, gdzie słuchał różnych odgłosów, które towarzyszyły każdemu porankowi u wujka i ciotki.

Gdy Benjamin wyszedł za drzwi, żeby iść do samochodu, żeby wrócić do domu, jego ciocia złapała go za ramiona i obróciła w stronę potrójnego sznurka do prania rozciągniętego między dwoma dużymi słupami.

Na widoku wisiało dziesięć plastikowych majtek, a trzy z nich były wyraźnie za duże. Millie była jedyną osobą w pieluchach,

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

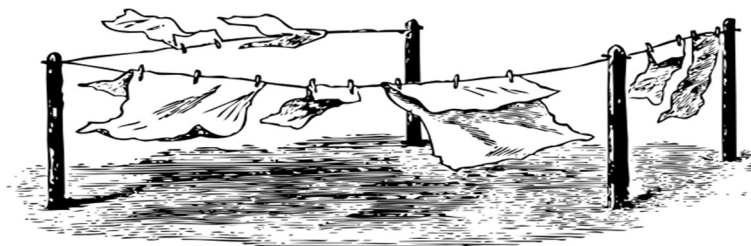
więc pytanie o trzy większe rozmiary padłoby z ust każdego, kto by zapytał. Ale nikt tego nie zrobił.

I tak Benjamin wrócił do domu z nową wizją w głowie – plastikowe majtki ułożone na sznurku do suszenia prania, opowiadające historię o tym, że ktoś, lub więcej niż jedna osoba, nadal nosi pieluchy.

To miało zmienić jego życie na zawsze.

Sznur do prania: wydanie rozszerzone

Wyszukiwanie ...



Ben był sfrustrowany. Nawet od czasu wizyty u ciotki, gdzie nosił pieluchy i plastikowe majtki, miał ochotę to powtórzyć, a jednak... nie było ku temu okazji. Jego brat i siostra byli starsi od niego i w młodym wieku porzucili pieluchy nocne, więc w domu ich nie było. Dziesięciolatki nie mają zbyt wiele czasu dla siebie, a plastikowych majtek nigdzie nie było widać, aż do...

Nagle się pojawiło.

Ben pokonywał krótki dystans rowerem do szkoły i czasami skracał sobie drogę alejką między dwoma rzędami domów. Zazwyczaj tego unikał, bo było niebezpiecznie, gałęzie drzew pochylały się w stronę alejki i trzeba było tego unikać. Ale prawdziwym *powodem* było to, że się bał.

Zimowymi porankami było zimno i ciemno, zwłaszcza gdy chmury były gęste, a nieprzewidywalny wiatr sprawiał, że czasami dochodziły *prerażające* dźwięki. Ale brat drażnił go, żeby unikał drogi, po czym pędził z prędkością maksymalną i zniknął, gdy Ben nerwowo skręcał w drogę grozy.

Był to spokojny dzień, świeciło trochę słońca, a on w duchu ganił się za to, że się boi *Ten*.

To takie proste! Nie wiem, czego się bałam .